

Z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, z roku na rok... Potrzeba czasu. Oczywiście, naszą częstą ludzką wadą jest niecierpliwość i chcielibyśmy już widzieć efekty tego, jak Ono wzrasta – jak przemieniamy się pod wpływem usłyszanego Słowa Bożego, pod wpływem przyjmowanych sakramentów, pod wpływem naszych codziennych modlitw czy pobożnych lektur. Chcielibyśmy w sposób spektakularny doświadczyć tego, że Pan Bóg nas przemienił, że nagle staliśmy się innymi, lepszymi ludźmi. A jeszcze bardziej chcielibyśmy zobaczyć, jak Pan Bóg zmienia innych ludzi. A tymczasem wydaje się, że nic się nie dzieje... Budowanie Królestwa Bożego jest niczym wytrwała praca ogrodnika. Jeden dzień nie sprawi, że oto z małego



ziarenka wyrosnie bujna roślina, która cieszyć będzie oko, a jej owoce zaspokoją głód. **Trzeba wiele pojedynczych dni, trzeba włożyć w to trochę wysiłku i serca, by wyrosło to, co sobie zaplanowaliśmy. Obyśmy w naszym życiu wiary byli cierpliwi i wytrwali, dążąc wciąż do chrześcijańskiej doskonałości – krok za krokiem, dzień za dniem, a Dobry Bóg – podobnie jak dzieje się to w przyrodzie – z pewnością da wzrost i dozwoli nam cieszyć się w końcu pełnią Królestwa Bożego.**

○○○ NASZE ZADANIE TO TROSKA O ROZKWIĆ WIARY ○○○

„Wiara jest osobowym przylgnięciem całego człowieka do Boga, który się objawia. Obejmuje ona przylgnięcie rozumu i woli do tego, co Bóg objawił o sobie przez swoje Czyny i Słowa” (*Katechizm Kościoła Katolickiego, 176*). Dar wiary człowiek otrzymuje na Chrzcie świętym, który jest też bramą prowadzącą do Kościoła. Jednak każdy zdaje sobie sprawę, że ten Wielki Dar może zostać zaniedbany. Stąd w duszpasterstwie tak wielkie znaczenie przykłada się do formacji rodziców biologicznych i wyboru rodziców chrzestnych, aby Dar Chrztu nie został zaniedbany. Dar wiary zostaje ożywiony przede wszystkim przez zasłuchanie się w Słowo Boże. Dlatego właśnie możemy powiedzieć, że wiara rodzi się ze słuchania. W czasie zawierania Przymierza Bóg nakazał Mojżeszowi, aby oznajmił Izraelowi, że jeśli będzie pilnie słuchać Jego Głosu i strzec Przymierza, to będzie własnością Boga (*por. Wj 19, 3-6*). Jedną z podstawowych funkcji urzeczywistniania się Kościoła jest przepowiadanie Słowa. Przecież Chrystus nie tylko czynił znaki i dawał przykład, ale również nauczał. Z tego nauczania rodzi się żywa wiara wspólnoty, która powinna owocować dobrymi uczynkami. Bez słuchania człowiek nie jest w stanie uobecnić w swoim życiu Tajemnic zbawczych (*por. Rz 10, 17*). Zatem ten obowiązek słuchania dotyczy najpierw Głosu, który płynie z Biblii. Przecież nieznanostwo Pisma Świętego jest nieznanostwem samego Jezusa Chrystusa (*św. Hieronim*). Następnie wiara ożywia się przez słuchanie Głosu Kościoła nauczającego, który przemawia przez swoich pasterzy. W praktyce najczęściej dotyczy to homilii, kazań i katechez. Jednak form przepowiadania, które rodzą wiarę, jest znacznie więcej. Wzrost życia wiary jest uwarunkowany jeszcze kilkoma ważnymi czynnikami. Wiara ożywia się i umacnia nie tylko przez słuchanie Słowa, ale też przez życie sakramentalne i doświadczenie wspólnoty kościelnej. Konsekwencją przyjęcia Słowa Bożego jest żywa wiara, która z kolei zobowiązuje chrześcijan do dawania świadectwa przez Słowo i przykład życia.



○○○ UWIERZYĆ, ŻE W NAS DRZEMIE WIELKI CZŁOWIEK ○○○



Pytano kiedyś Michała Anioła, jak on to robi, że jego rzeźby są tak pełne życia. Ten jeden z najznakomitszych artystów Świata miał wówczas powiedzieć: „To nie moja zasługa – figury te znajdują się w marmurze już od początku, ja je tylko uwalniam!”.

Nasze zadanie życiowe: może, czy aż dokładanie z tego co Bóg nam ofiaruje stworzyć siebie jako jedyne i ponadczasowe dzieło. Pewnie to zależy od pokarmu duchowego którym się żywimy. To praca od wewnątrz.

○○○ POUCAJĄCA HISTORIA – BYĆ MOŻE PRAWDZIWA ○○○

Przed oblicze cesarza Aleksandra III Wielkiego (356 – 323 p.Ch.) doprowadzono pewnego żołnierza, który od dłuższego czasu zaniedbywał się w swoich obowiązkach. – Jak się nazywasz? – zapytał na wstępie cesarz. – Aleksander – brzmiała odpowiedź. – Co?! – poderwał się monarcha – człowieku, nosisz moje imię; stań się, kim jesteś – albo zmień imię!



†††† Refleksja ††††

Wielu z nas szuka odpowiedzi na pytanie: „Kim jesteś”? Kierujemy je do Boga, do drugiego człowieka i siebie samego. Odpowiedzi nie da się od razu znaleźć. Szukamy zatem całe życie i gromadzimy coraz więcej danych, które tylko trochę przybliżają nas do Prawdy o Bogu, o ludziach i sobie samym...

Jezus nadaje nam "imię", które jest naszą "nową tożsamością". Pogubieni w codzienności, jeśli walczymy pod Jego sztandarem, mamy pewność, że mimo zamieszania i zagubienia, odnajdziemy właściwą drogę, aby odnaleźć Boga, człowieka i siebie samego... **I tak na koniec...**

"Lepiej żeby mnie nienawidzili takim, jaki jestem, niż kochali kogoś, kim nigdy nie będę". (Kurt Cobain)

○○○ NIEUSTAJĄCE SŁOWO OD KS. PROBOSZCZA ○○○

Przyjdźcie do Mnie



JUŻ OD WTORKU ZAPRASZAMY MIŁOŚĆ JEZUSA DO NASZYCH DOMÓW.

Bardzo proszę, by każda rodzina przygotowała się do zawierzenia swoich serc Sercu Jezusowemu. Niech Jego Serce powiększa i napętnia serca wszystkich domowników: tą miłością, dobrocią, pokorą i służbą jaką ofiarował Pan Jezus ludziom chodząc po ziemi. Zatem, w dniu nawiedzenia starajmy się całą rodziną uczestniczyć we Mszy św. przyjmując Komunię św. by tak się stało. Przyłóżmy się do tego by doświadczyć szczęścia z obecności Jezusa w naszych domach w których już zagości Miłość Jezusowego Serca.

"Bóg kiedyś stał się jednym z nas, by nas przemienić w Siebie.

♥ Przyjdź Jezu mój, zostań wśród nas, na zawsze już... ♥